

Wisława Szymborska

12 rocznica śmierci
2 lipca 1923 - 1 lutego 2012



6 ciekawostek o Wisławie Szymborskiej. Fascynujące fakty z życia polskiej noblistki.



Rok 2023 został ustanowiony przez Sejm RP Rokiem Wisławy Szymborskiej. Z tej okazji prezentujemy 6 fascynujących ciekawostek o polskiej noblistce. Poznaj najbardziej interesujące i jednocześnie mało znane fakty z życia poetki!

Wisława Szymborska wcale nie miała na imię Wisława!

Zacznijmy od podstaw: Wisława Szymborska nie miała na imię Wisława. Wisława to jej drugie imię. Poetka na pierwsze miała Maria. Bliscy mówili na nią – w zdrobnieniu od Marychna. Kto by się spodziewał?

Miłość noblistki do Andrzeja Gołoty. Wisława Szymborska była fanką Andrzeja Gołoty! W pokoju trzymała podobiznę swojego idola i to właśnie dla niego zaczęła oglądać *Taniec z gwiazdami*. Po śmierci poetki Andrzej Gołota napisał dla niej krótki wiersz. Bokser przysłał też na pogrzeb Szymborskiej wieniec z 89 róż, bo tyle w 2012 roku skończyłaby poetka.

Wyjątkowa miłość do zwierząt. Wisława Szymborska nie tylko kochała, ale przede wszystkim doceniała zwierzęta. Zwłaszcza mały, o których pisała w swoich wierszach. Szczerze podziwiała Jane Goodall, która poświęciła swoje życie ochronie szympanów.

Szymborska uwielbiała niezdrowe jedzenie. Wisława Szymborska uwielbiała jeść fast foody. Była ogromną fanką skrzydełek z KFC. Sekretarz poetki Michał Rusinek wspominał w wywiadach, że czasem Szymborska prosiła go, aby przywiózł jej ten przysmak do domu. Co ciekawe, skrzydełka, których nie zdołała zjeść... zamrażała.

Szyborska wynalazła nową formę poetycką. Polskiej noblistce przypisuje się wynalezienie lepiej, choć nazwę tego gatunku wymyślił jej sekretarz Michał Rusinek. Lepiej to jednozdaniowy, zazwyczaj dwuwiersowy wierszyk o groteskowym zabarwieniu. Przykład?

Lepszy piorun na Nosalu

niż pulpety w tym lokalu

Ostatnie słowa z notesu poetki. Na wieczorze wspomnień „Niepojęty przypadek”, który odbył się w lutym 2012 roku w Krakowie po śmierci Wisławy Szymborskiej, pojawiło się wielu przyjaciół poetki, a Michał Rusinek przeczytał ostatnie słowa zapisane w jej notesie.

„Łatwo pisać o śmierci. O życiu trudniej. Życie ma więcej szczegółów. Nic ogólnego nie ciekawi” – napisała noblistka.

Z okazji Roku Wisławy Szymborskiej marka Nadwyraz.com we współpracy z Fundacją Wisławy Szymborskiej wypuściła kolekcję WISŁAWA SZYMBORSKA z najpiękniejszymi i najbardziej znanymi cytatami z wierszy noblistki. Zainspiruj się!

Historia najnowsza

Data publikacji: **31.01.2023**

Autor: [Agata Dobosz](#)

Wisława Szymborska - biografia

Nade wszystko ceniła spokój. Uważała, że nie powinno się do nikogo dzwonić przed 10. Nie lubiła zamieszania wokół siebie. Woląa zabierać głos w wierszach.

Wisława to właściwie drugie imię Szymborskiej. Na pierwsze miała Maria. W dzieciństwie nazywano ją Marychną. Z czasem bliscy zaczęli na nią wołać Ichna, Ichenka. Imieniem Wisława zaczęła się posługiwać dopiero w życiu dorosłym. W 1971 roku, w wieku 48 lat, dokonała formalnej zmiany – na metryce z 1923 roku dopisano odręczną adnotację o zmianie imienia z „Maria Wisława Anna” na „Wisława Maria Anna”. I jako Wisława Szymborska zapisała się na kartach światowej poezji.

Kłopotliwy osesek

Urodzona 2 lipca 1923 roku w wielkopolskim Kórniku Maria Wisława miała być „oseskiem kłopotliwym”, jak wspominała sama poetka. *Dużo krzyczała, co rodzice przypisywali nerwowości* – pisze Joanna Gromek-Illg w biografii

„Szymborska. Znaki szczególne”. – Płaczliwość córeczki powodowała problemy z opiekunkami, które jedna po drugiej porzuciły pracę. Problemy z czasem minęły i sądząc ze zdjęć pyzatego bobasa, dziecię chowało się zdrowo.

Maria Wisława była córką Anny Marii z domu Rottermund oraz prawnicowego polityka i zarządcy dóbr hrabiego Władysława Zamoyskiego, Wincentego Szymborskiego. Po śmierci hrabiego Zamoyskiego Szymborscy przenieśli się do Torunia, a następnie do Krakowa. Zamieszkali w kamienicy przy ul. Radziwiłłowskiej 29. W Krakowie Marychna uczęszczała do Szkoły Powszechnej im. Józefy Joteyko przy ul. Podwale 6 i Gimnazjum Sióstr Urszulanek przy ul. Starowiślniej 3–5. Już wtedy zaczytywała się w „Trylogii” Henryka Sienkiewicza, powieściach Julesa Verne’a czy „Nędznikach” Victora Hugo i tworzyła – z myślą o koleżankach – pierwsze zabawne wierszyki, za które dostawała od ojca drobne monety.

Tajne komplety

Dalszą edukację szkolną Szymborskiej przerwał wybuch II wojny światowej, ale Marychnie udało się kontynuować naukę na tajnych kompletach. Zajęcia odbywały się w domach uczennic, w małych grupach. Nie był to zły model nauczania, bo nauczyciele mogli nawiązać bliższe relacje z uczennicami, jak zauważa Joanna Gromek-Illg.

W 1941 roku Ichna zdała maturę, a dwa lata później zaczęła pracować w biurach kolei. Był to dobry sposób, aby zarobić na życie. Ale przede wszystkim chronił przed wywózką na roboty przymusowe do Niemiec. W czasie okupacji Ichna pisała żartobliwe piosenki, które – jeśli skomponowano do nich muzykę – można było usłyszeć w jednym z działających wówczas podziemnych teatrów lub podczas występu amatorskiego kabaretu, a także opowiadania, żadne jednak się nie zachowało.

Dopiero pod koniec wojny Szymborska zaczęła się skupiać na tworzeniu poezji. Debiutowała 14 marca 1945 roku na łamach dodatku do „Dziennika Polskiego” – „Walki” – wierszem „Szukam słowa”, który skrócono aż o połowę, gdyż uznano go za „zbyt przegadany”. W tym samym roku, jesienią, Ichna rozpoczęła studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Potem przeniósła się na socjologię, ale ze względu na trudną sytuację materialną nie ukończyła żadnego kierunku.

W kręgu „pryszczatych”

Po wojnie Szymborska pracowała jako sekretarz redakcji dwutygodnika oświatowego „Świetlica Krakowska”, zajmowała się także tworzeniem ilustracji do książek. W 1948 roku wyszła za mąż za Adama Włodka, poetę, tłumacza i krytyka literackiego. Małżeństwo zamieszkało w Domu Literatów przy ul. Krupniczej 22 w Krakowie, gdzie po wojnie zgrupowano pisarzy.

Zarówno Szymborska, jak i Włodek wstąpili do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i nie ulega wątpliwości, że – przynajmniej początkowo – byli jej entuzjastycznymi i lojalnymi członkami. Szymborską uznaje się za reprezentantkę pokolenia „pryszczatych”, czyli grupy polskich pisarzy urodzonych w dwudziestoleciu międzywojennym i debiutujących na przełomie lat 40. i 50., którzy popierali założenia socrealizmu, dając temu wyraz w swojej twórczości. Określenie „pryszczaci” odnosi się przede wszystkim do młodego wieku artystów związanych z grupą. Do jej przedstawicieli należeli również: Tadeusz Borowski, Andrzej Braun, Tadeusz Konwicki czy Witold Zalewski.

Rymotwórcze obowiązki

Literatura tworzona przez pryszczatych hołdowała komunistycznym założeniom. Twórcy afirmowali przemiany społeczno-gospodarcze, kładli nacisk na propagandę, wychwalali ciężko pracujących robotników, fabryki, zakłady przemysłowe i socjalistyczne miasta. Powstawało wówczas wiele utworów pochwalnych poświęconych przywódcom i działaczom komunistycznym, m.in. [Włodzimierzowi Leninowi](#) i [Józefowi Stalinowi](#). Panegiryczne poematy o Leninie i Stalinie pisała również Szymborska. Etap entuzjazmu i zachłyśnięcia się komunistycznym ustrojem ostatecznie jednak się skończył.

Co skłoniło pryszczatych do porzucenia założeń programu realizmu socjalistycznego? *Przebudzenie nie nastąpiło zapewne w jednym błysku* – pisze autorka biografii „Szymborska. Znaki szczególne” – *najprawdopodobniej dopiero w jakiś czas po śmierci Stalina* [w 1953 roku – przyp. red.] *Szymborska zaczęła przecierać oczy*. W 1955 roku na łamach tygodnika „Nowa Kultura” opublikowano „Poemat dla dorosłych” Adama Ważyka, który dotychczas pochwalał socjalistyczny ustrój. W utworze poeta krytykuje epokę stalinizmu, fałsz propagandy czy budowę Nowej Huty. Publikacja „Poematu dla dorosłych” dla wielu stała się symbolem sygnalizującym, że w polskiej literaturze nadchodzi schyłek socrealizmu. Sama Szymborska pytana o ten czas w swojej twórczości przez poetę Adama Michajłowa, odpowiedziała:

Należałam do pokolenia, które wierzyło. Ja wierzyłam. I kiedy przestałam wierzyć, przestałam pisać takie wiersze. Nie próbuję się

bronić ani kogokolwiek przekonywać, że byłam wtedy mądra. Wcale nie. Byłam głupia i wiedziałam znacznie mniej o tym, o czym można było dowiedzieć się później. (...) Wypełniałam swoje „rymotwórcze obowiązki” z przekonaniem, że robię właściwą rzecz. Było to najgorsze doświadczenie mojego życia.

Szyborska – komunistka?

Jerzy Illg w książce „Mój znak: o noblistach, kabaretach, przyjaźniach, książkach, kobietach” cytuje jeszcze inną wypowiedź poetki w odpowiedzi na zarzuty osób, którzy wypominali jej lewicowe zaszłości:

No cóż, miałam nieszczęście być kiedyś istotą młodą, łatwowierną, słabo zorientowaną w sprawach, które powinnam była od razu należycie oceniać. Niektórzy mają jednak prawo sądzić mnie za to surowo – jeżeli są naprawdę przekonani, że kilka wierszy wtedy napisanych więcej waży na szali niż wszystkie, które napisałam potem.

Dopiero w 1966 roku Szyborska zrezygnowała z członkostwa w PZPR. Jedynie pięć wierszy („*** (Świat umieliśmy kiedyś na wrywki)”, „Pamięć o wrześniu”, „Pamięć o styczniu”, „Wyjście z kina” i „Czarna piosenka”) napisanych przed 1956 roku (przed tzw. „odwilżą gomułkowską”) decydowała się umieszczać potem w swoich publikacjach.

„Wołanie do Yeti”

W 1954 roku Szyborska rozwiodła się z mężem. W latach 50. rozwody nie były jeszcze tak powszechne i akceptowane jak w obecnych czasach. Obawiano się potępienia ze strony społeczeństwa. *Raz jeszcze Wisława musiała wystąpić w rodzinnym domu w roli kłopotliwej córki* – pisze Joanna Gromek-Illg. Piętnaście lat później poetka zwiąże się z pisarzem Kornelem Filipowiczem. Parą będą aż do jego śmierci w 1990 roku, mimo to nigdy się nie pobiorą i nie zamieszkają razem.

Trzy lata po rozwodzie Szyborska wydała tomik „Wołanie do Yeti”, który zapowiadał nowy etap w jej twórczości (po okresie pisania wedle założeń socrealistycznych), przez co uznawany jest za właściwy debiut literacki poetki. To z tego tomu pochodzi jeden z najsłynniejszych wierszy „Nic dwa razy”, który był wykonywany jako piosenka przez Łucję Prus i Korę Jackowską z zespołu Maanam.

Kolejne tomy poetyckie Szyborskiej: „Sól” (1962), „Sto pociech” (1967), „Wszelki wypadek” (1972), „Wielka liczba” (1976), „Ludzie na moście” (1986), „Koniec i początek” (1993) spotykały się z pozytywnym odbiorem. W utworach ceniono ironię, prostotę i poczucie humoru, którego poetce nie brakowało również w życiu codziennym. Szyborska wyrażała się nie tylko poprzez wiersze, chętnie sięgała po

graficzne formy sztuki takie jak kolaż. Zabawnymi wyklejankami miała w zwyczaju obdarowywać swoich przyjaciół.

Tragedia sztokholmska

Poetka nieszczerze przykładała wagę do zdrowego stylu życia. Palila jak smok i to od samego rana, nie wyobrażała sobie pracy bez palenia, papieros był jej niezbędny podczas pisania. Uwielbiała także stołować się w fast foodach. Często zamawiała duże kubelki pikantnych skrzydełek z KFC. Jeśli nie zjadła wszystkich, to... wkładała je do zamrażarki, by później móc je odsmażyć. Miała też zaskakujące upodobanie do kiczowatych przedmiotów, z niektórymi nie lubiła się rozstawać – na przykład zawsze podróżowała z chińskim termosem.

Pamiętam, że gdy przyjechaliśmy do Grand Hotelu w Sztokholmie i jedliśmy kolację w szalenie eleganckiej hotelowej restauracji, prosiłem w jej imieniu kelnera, żeby napęlnił go wrzątkiem – wspominał wieloletni sekretarz Szymborskiej, Michał Rusinek. – Brał go ode mnie ze źle maskowanym obrzydzeniem.

*Szymborska nie lubiła rozgłosu i mówienia o sobie, źle znosiła zainteresowanie swoją osobą, i to do tego stopnia, iż miała nadzieję, że nie otrzyma Nagrody Nobla. Wiedziała, z jakim zamieszaniem może się to wiązać. **W 1996 roku jednak zostaje laureatką tejże nagrody.** W jej życiu zaczyna się okres, który bliscy określą później mianem „tragedii sztokholmskiej”. Poetka w miesiąc musiała udzielić więcej wywiadów niż przez całe dotychczasowe życie. Zamęt, hałas, brak chwili spokoju, niespodziewane obowiązki, wyjazdy, stosy listów, mnóstwo telefonów, kłopoty i przykrości – pisała sama Szymborska w liście do Seamusa Heaney’a, laureata literackiej Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1995. – Czas ten nie sprzyjał pisaniu, a nawet refleksji, a przecież po to żyjemy.*

Dopiero w sierpniu 2002 roku zostanie wydany pierwszy po Nagrodzie Nobla tomik Szymborskiej „Chwila”, w którym poetka zawarła mniej dowcipnych utworów, a więcej określanych jako „pesymistyczne i katastroficzne”. O pisaniu nowych wierszy mówiła właściwie do końca życia. Tuż przed śmiercią, która nastąpiła 1 lutego 2012 roku w Krakowie, zdążyła jeszcze podpisać umowę wydawniczą na kolejną książkę „Wystarczy”. Tomik został wydany już pośmiertnie.

Staroświecka jak przecinek

Szyborska jeszcze w latach 60. napisała sama dla siebie zabawne epitafium („Nagrobek”, z tomu „Sól”, 1962):

*Tu leży staroświecka jak przecinek
autorka paru wierszy. Wieczny odpoczynek
raczyła dać jej ziemia, pomimo że trup
nie należał do żadnej z literackich grup.
Ale też nic lepszego nie ma na mogile
oprócz tej rymowanki, łopianu i sowy.
Przechodniu, wyjmij z teczki mózg elektronowy
i nad losem Szyborskiej podumaj przez chwilę.*

Bibliografia:

1. Bikont A., Szczęsna J., *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006.
2. Bikont A., Szczęsna J., *Pamiątkowe rupiecie. Biografia Wisławy Szyborskiej*, Kraków 2012.
3. Gromek-Illg J., *Znaki szczególne. Biografia wewnętrzna*, Kraków 2020.
4. Illg J., *Mój znak: o noblistach, kabaretach, przyjaźniach, książkach, kobietach*, Kraków 2009.
5. Rusinek M., *Nic zwyczajnego*, Kraków 2016.

O Szymborskiej w multimediamiach

Wisława Szymborska

Pierwsza rocznica śmierci Noblistki Wisławy Szymborskiej. Nagranie pochodzi z tomiku "Tutaj", na trąbce gra Tomasz Stańko.

<https://www.youtube.com/watch?v=sqHQzod4HDM>

Czas:42:32

Jaka była naprawdę Wisława Szymborska?

Opowiada Joanna Gromek-Illg, autorka książki „Szymborska. Znaki szczególne. Biografia wewnętrzna”. Dziękujemy Fundacji Wisławy Szymborskiej za pomoc w realizacji nagrania w mieszkaniu noblistki.

<https://www.youtube.com/watch?v=IkvkW4gNgNI>

Czas: 36:10

Mieszkanie Wisławy Szymborskiej w Krakowie. Home tour z Michałem Rusinkiem

Wisława Szymborska adres w Krakowie zmieniała pięć razy. Ostatni raz tuż po Noblu, gdy przeprowadziła się do trzypokojowego mieszkania na Piastowskiej. Dziś odbywają się w nim literackie rezydencje, a osoby ceniące twórczość Wisławy Szymborskiej mogą spędzić w nim weekend. Po mieszkaniu oprowadza Michał Rusinek - prezes Fundacji Wisławy Szymborskiej.

<https://www.youtube.com/watch?v=Gxf7Pyw7DU>

Czas:15:14

Wisława Szymborska czyta swoje wiersze

Miłość szczęśliwa

<https://www.youtube.com/watch?v=MSWxocQgQow>

Nic dwa razy się nie zdarza

<https://www.youtube.com/watch?v=d4OoYoczkiQ>

Jeszcze

<https://www.youtube.com/watch?v=IIIEcooKiY8>

Miłość od pierwszego wejrzenia

https://www.youtube.com/watch?v=ogPl_C_9YSw

Gawęda o miłości ziemi ojczystej

https://www.youtube.com/watch?v=X461h_sC2Lo

Trochę o duszy

<https://www.youtube.com/watch?v=qwTcjq8LZCQ>

Kot w pustym mieszkaniu

https://www.youtube.com/watch?v=HtzS8_63cRM

Nagrody i odznaczenia...

- *Nagroda Nobla w dziedzinie literatury (1996)*
- *Tytuł Człowiek Roku tygodnika Wprost (1996)*
- *Dziecięca Nagroda SERCA za pomoc dla świdnickich dzieci.*
- *Nagroda Herdera*
- *Nagroda Goethego (1991)*

